

DARIUSZ JEZIORNY
Łódź

MIĘDZYNARODOWE ZNACZENIE AUSTRII W OKRESIE RZĄDÓW KARLA RENNERA W OCENACH DYPLOMACJI POLSKIEJ

Ostatnie tygodnie I wojny światowej obfitowały w wiele dramatycznych wydarzeń na terenie walczących państw. Rozkład Austro-Węgier, mimo widocznych od dziesięcioleci symptomów braku spójności państwa, dokonał się w błyskawicznym tempie w październiku i listopadzie 1918 r. O ile jeszcze przed kapitulacją Bułgarii 29 września 1918 r. tylko popierani przez mocarstwa *Ententy* Włosi i przedstawiciele większości narodów słowiańskich głosili konieczność rozbicia dualistycznej monarchii, o tyle po tej dacie w atmosferze lęku i niemożności obrony kraju cesarz Karol wydał edykt federalizujący ustrój Przedlitawii. W jego efekcie po 16 października 1918 r. zamiast do stabilizacji doszło do błyskawicznej demobilizacji armii cesarsko-królewskiej, której nikt nie próbował nawet powstrzymać. Żołnierze uciekali z frontu, nie chcąc ginąć dla rozpadającego się na ich oczach kraju. Poszczególne społeczności budowały zaczątki swoich organów narodowych. Wśród nich byli w pierwszej kolejności Niemiec posłowie do Rady Państwa (niższej izby parlamentu Przedlitawii), którzy utworzyli 21 października 1918 r. Tymczasowe Zgromadzenie Narodowe Austrii Niemieckiej. 30 października wyłoniło ono Komisję Wykonawczą, dysponującą uprawnieniami administracyjnymi. Następnego dnia przyjęła ona nazwę Rada Państwa. Od samego początku na czele tego gremium stał Karl Renner, jeden z przywódców Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej (*Sozialdemokratische Arbeiterpartei – SDAP*). Po zwycięskich dla socjaldemokratów wyborach do Konstytucyjnego Zgromadzenia Narodowego z 16 lutego 1919 r. Renner stanął na czele rządu jako jego kanclerz. Swoją funkcję pełnił do 20 października 1920 r., kiedy to podał się do dymisji po zwycięstwie wyborczym Partii Chrześcijańsko-Społecznej (*Christlichsoziale Partei Österreichs – ChSPÖ*) odniesionym trzy dni wcześniej¹. Pełnił więc swój urząd

¹ J. Kozeński, *Sprawa przyłączenia Austrii do Niemiec po I wojnie światowej*, Poznań 1967, s. 14-25, 69-70; F. L. Carsten, *The First Austrian Republik 1918-1938. A Study Based on British and Austrian Documents*, Cambridge 1986, s. 3-5; D. Jeziorny, *Zdążyć przed rozpadem. Ostatnie wysiłki dyplomacji cesarsko-królewskiej na rzecz zakończenia udziału Austro-Węgier w I wojnie światowej*, „Dzieje Najnowsze” R. XL, 2008, nr 4, s. 79-82; R. W. Hanks, *Vae Victis! The Austro-Hungarian*

w ciągu dwóch kluczowych dla przyszłości republikańskiej Austrii lat. Zdecydowały one niewątpliwie o pozycji międzynarodowej państwa.

Celem niniejszego tekstu jest ukazanie podejścia dyplomacji polskiej do Republiki Austrii². Raporty polskich przedstawicieli dyplomatycznych oraz wojskowych w Wiedniu w pierwszych dwóch latach istnienia niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej nie zachowały się w komplecie. O wiele pokaźniejsze liczebnie są dokumenty z 1920 r. niż z lat wcześniejszych. Na podstawie dostępnej bazy źródłowej można pokusić się o wnioski dotyczące tego, jak Warszawa widziała międzynarodową rolę i znaczenie Austrii, jej miejsce w polityce mocarstw oraz stosunki Wiednia z najbliższymi sąsiadami. Lata tuż po zakończeniu I wojny światowej miały znaczenie decydujące dla późniejszego statusu obu państw. Całą sprawę widzieć należy w kontekście budowania obu państwowości w nieprzyjaznym otoczeniu. Biorąc pod uwagę priorytety Polski, chodziło zarówno o jak najkorzystniejsze granice (zmagania powstańcze przeciwko Niemcom, walki z wojskami Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej o Małopolskę Wschodnią, spory o Wilno z Litwinami oraz z Czechami o Śląsk Cieszyński, Spisz i Orawę), jak i w ogóle o niezależny byt (wojna z Rosją Sowiecką). Dla Austrii, rządzonej przez socjaldemokratów przy współdziałaniu Partii Chrześcijańsko-Społecznej, szczególnie znaczenie miały: wyprowadzenie państwa z ekonomicznej ruiny³, dyplomatyczne uznanie oraz jak najmniejsze straty terytorialne. Stąd pojawia się pytanie o to, czy dyplomacja polska próbowała wykorzystać trudne położenie Wiednia w swojej polityce zagranicznej.

W omawianym okresie przedstawicielami Rzeczypospolitej Polskiej w Wiedniu byli⁴: przez krótki okres w listopadzie 1918 r. Ernest Habicht⁵, następnie przez

Armeoberkommando and the Armistice of Villa Giusti, „Austrian History Yearbook” Vol. XIV, 1978, s. 94-95; M. Cornwall, *The Dissolution of Austria-Hungary*, w: *The Last Years of Austria-Hungary. Essays in Political and Military History 1908-1918*, ed. M. Cornwall, Exeter 1990, s. 120-122.

² Tymczasowe Zgromadzenie Narodowe Austrii Niemieckiej, a po nim Zgromadzenie Konstytucyjne chciało nazwać swoje państwo „Austrią Niemiecką”. Tym niemniej mocarstwa Ententy nie pozwoliły na to pod naciskiem Francji, według której taka nazwa sugerowałaby dążenie do połączenia się z Niemcami, a tego traktaty pokojowe podpisane w Wersalu (art. 80) oraz Saint-Germain-en-Laye (art. 88) zabraniały. Wiedeń uległ wobec żądań mocarstw zwycięskich i 21 października 1919 r. Konstytucyjne Zgromadzenie Narodowe zgodziło się zmienić nazwę państwa na „Republika Austrii”. Szczegóły w J. Kozeński, *op. cit.*, s. 197-199.

³ W Warszawie zdawano sobie sprawę z położenia Austrii – zob. np. Archiwum Akt Nowych, Warszawa (dalej AAN), Komitet Narodowy Polski (dalej KNP), t. 50, k. 64-67, E. Parnes, Raport sytuacyjny, Wiedeń, 11 II; AAN, Ministerstwo Spraw Zagranicznych (dalej MSZ), t. 6896, k. 31-32, Referat informacyjny dla Naczelnego Dowództwa WP z 28 XII 1919.

⁴ Dane za W. Michowicz, *Organizacja polskiego aparatu dyplomatycznego w latach 1918-1919*, w: *Historia dyplomacji polskiej*, t. IV: 1918-1939, red. P. Łossowski, Warszawa 1995, s. 13-14; P. M. Żukowski, *Pracownicy i absolwenci Uniwersytetu Jagiellońskiego w polskiej służbie zagranicznej, 1918-1945*, „Zeszyty Historyczne” 2008, z. 165, s. 45-46, 49-50.

⁵ Prawnik urodzony na Śląsku Cieszyńskim; w przedwojennej Austrii prokurator; w okresie I wojny światowej związany z Naczelny Komitetem Narodowym (naczelnik Biura Prezydialnego w Wiedniu w latach 1916-1917).

kolejne 4 miesiące do końca marca 1919 r. Kazimierz Gałęcki⁶, a po nim, aż do 31 października 1921 r., w randze *chargé d'affaires* dr Marceli Szarota⁷. Z kolei polskim pełnomocnikiem wojskowym w austriackiej stolicy był od 3 listopada 1918 r. major Alojzy Prus-Przeździecki. 20 listopada zastąpił go podpułkownik Adam Nowotny, a po nim od 21 lipca (rozkaz odwołujący Nowotnego datowany był na 9 lipca) 1919 r. w randze *attaché* wojskowego służył na tej placówce generał Emil Prochaska, wspierający wcześniej Nowotnego w jego obowiązkach. Obaj swoje kariery rozpoczynali w armii cesarsko-królewskiej i obaj powrócili do Polski na drugą połowę 1920 r., gdy toczyły się kluczowe dla zachowania niepodległości walki z bolszewikami⁸. W artykule uwzględniono również raporty polskich przedstawicieli dyplomatycznych i wojskowych z innych stolic europejskich, jeśli dotyczyły sytuacji międzynarodowej Austrii.

Patrząc na stosunki dwustronne na linii Warszawa–Wiedeń, Austria – słaba ekonomicznie oraz politycznie, a dodatkowo niegranicząca bezpośrednio z Polską – mogła wydawać się z punktu widzenia Warszawy niespecjalnie istotnym krajem. Jednakże dyplomacja polska zabiegała o uczynienie z terytorium Austrii trasy tranzytowej dla pociągów z dostawami niezbędnych materiałów (przede wszystkim zbrojeniowych) jadących z Francji. Porozumienie tego typu udało się zawrzeć najpierw tymczasowo 26 marca, a 31 grudnia 1919 r. nabrało ono charakteru stałego⁹. Koncepcja ta jednak zawiodła. W obliczu rozpoczęcia polsko-rosyjskich działań zbrojnych władze Czechosłowacji zablokowały tranzyt materiałów jadących z Zachodu do Polski, a w momencie największego zagrożenia Warszawy Praga zadeklarowała 9 sierpnia 1920 r. neutralność¹⁰. Jak donosił poseł Szarota, w takiej sytuacji rząd Rennera, po wcześniejszych konsultacjach z Eduardem Benešem 7 sierpnia, również ogłosił neutralność. Poseł podkreślał w swoich raportach, że wyjazd Rennera na spotkanie z Benešem to antyfrancuski krok austriackiego kanclerza z powodu zamiarów Paryża związania się z Węgrami. Renner natomiast

⁶ Konserwatysta galicyjski, w lipcu-październiku 1918 r. minister austriacki dla Galicji, a w niepodległej Polsce do 1921 r. generalny delegat rządu polskiego w Galicji.

⁷ Doktor filozofii, wolnomularz, socjalistyczny polityk i dziennikarz, związany od 1914 r. z Legionami.

⁸ P. Stawecki, *Attaché wojskowi Drugiej Rzeczypospolitej*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” R. V, 2004, nr 2, s. 129, 132; AAN, Polska Agencja Prasowa, t. 1, k. 3, komunikat PAT z 20 XI 1918; AAN, Attachaty RP w państwach kapitalistycznych (dalej Attachaty), AII/56, notatka dla Naczelnego Dowództwa z 22 IV 1920.

⁹ *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne. 1918 listopad-grudzień* (dalej PDD 1918), red. S. Dębski, Warszawa 2008, s. 369-370, E. Piltz (przedstawiciel KNP przy rządzie francuskim) do MSZ Francji, Paryż, 27 XII 1918; *Archiwum Polityczne Ignacego Paderewskiego* (dalej APIP), t. II, opr. W. Stankiewicz, Warszawa 1976, s. 76, J. Leśniewski (generał-porucznik, minister spraw wojskowych w rządzie I. Paderewskiego) do Paderewskiego, Warszawa, 1 IV; AAN, Attachaty, AII/56, k. 304-312, tekst porozumienia z 31 XII 1919.

¹⁰ A. Essen, *Polityka Czechosłowacji w Europie Środkowej w latach 1918-1932*, Kraków 2006, s. 45-47; S. M. Nowinowski, *Konstatacje i nadzieje. Dyplomacja czechosłowacka wobec kwestii bezpieczeństwa zbiorowego w Europie (1918-1925)*, Toruń 2005, s. 72-74, 80-81, 83-85.

dypłomatycznie zapewniał, iż jego kraj podporządkuje się wynikowi negocjacji francusko-niemieckich w kwestiach komunikacji kolejowej. Dał tym sposobem satysfakcję zarówno Paryżowi, jak i Berlinowi, natomiast na pewno nie Polakom. Socjaliści i komuniści w Austrii poczynili ze swej strony wiele kroków celem sparaliżowania ewentualnych transportów dla Polski. Stanowisko Wiednia i Pragi skutecznie przekonało dyplomację polską, iż trudno będzie w przyszłości starać się o dostawy pomocy francuskiej tą drogą. Poza tym polski wywiad wojskowy dopatrywał się w zachowaniu rządu Rennera sympatii prosowieckich, czego przejawem miał być bilateralny układ rosyjsko-austriacki zawarty w Kopenhadze 5 lipca 1920 r. Na jego podstawie oba kraje nawiązywały ponoć stosunki gospodarcze i dyplomatyczne, a ponadto Wiedeń zobowiązywał się do ścisłej neutralności wobec wojen toczonych przez Rosję Sowiecką. W rozumieniu polskich wojskowych nie były to jednak kroki przede wszystkim antypolskie, lecz raczej obliczone na to, by „wyzwolić się z pęt Ententy”. W rzeczywistości informacje zdobyte przez Polaków były nieprecyzyjne – obie strony deklarowały wymianę jeńców wojennych, a Austria zobowiązywała się do neutralności wobec konfliktów toczonych przez partnera. Nie było mowy o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych¹¹.

Z drugiej strony Austrię jako państwo słabe, a przede wszystkim należące do obozu pokonanych, można było uczynić bardzo wygodnym „winowajcą” z punktu widzenia prowadzonej propagandy. Strona polska nie omieszczała oskarżać oficerów byłej armii cesarsko-królewskiej o zbrojne wspieranie oraz bezpośredni udział w krwawych walkach po stronie ukraińskiej o Lwów i inne miasta Małopolski Wschodniej, toczące się od początku listopada 1918 r. Walka z przeciwnikami Ententy wydawać się musiała uzasadniona w oczach mocarstw decydujących o powojennych losach świata¹². Czynnikiem obciążającym Wiedeń mógł być w tym wypadku fakt prowadzenia stamtąd działalności przez Jewhena Petruszewycza, przywódcy Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej, po utracie możliwości stacjonowania na terenach Ukrainy¹³.

Atakowanie Austrii w taki sposób, szczególnie gdy chodziło o monarchię habsburską, czyli państwo nieistniejące, nie miało żadnego negatywnego znaczenia dla ewentualnych przyszłych stosunków polsko-austriackich oraz nie osłabiało i tak słabej pozycji międzynarodowej Wiednia. Nie leżało to zresztą w interesie Polski.

¹¹ AAN, MSZ, t. 215, k. 19-21, Referat informacyjny dla Naczelnego Dowództwa WP, 1 IX 1920; AAN, Ambasada RP Londyn (dalej Amb Londyn), t. 5, k. 1, odpis raportu Szaroty, Wiedeń, koniec lipca 1920; AAN, Poselstwo RP w Atenach (dalej Pos Ateny), t. 42, k. 125-126, odpis raportu Szaroty z 20 IX 1920. Szerzej na temat okoliczności zawarcia porozumienia kopenhaskiego i jego funkcjonowania H. Haas, *Das Kopenhagener Abkommen*, „Österreichische Osthefte” J. XXII, 1980, H. 1, s. 32-54.

¹² PDD 1918, s. 9-11, 66, 353-354, projekt noty KNP z 13 XI, deklaracja MSZ z 22 XI i telegram delegacji z Lwowa do KNP z 25 XII 1918.

¹³ APIP, t. V, red. B. Janicka, Warszawa 2001, s. 28, Gałęcki do Paderewskiego, Wiedeń, 8 II 1919; AAN, MSZ, t. 215, k. 22-24, Referat informacyjny dla Naczelnego Dowództwa WP, 1 IX; APIP, t. VI, opr. A. G. Dąbrowski et al., Warszawa 2007, s. 219-221, Szarota do MSZ, Wiedeń, listopad 1920.

Warszawa dostrzegała zaraz po ukonstytuowaniu się tymczasowych władz Austrii Niemieckiej ogromny entuzjazm tak polityków, jak i mieszkańców dla idei *Anschlussu*. Przejawiał się on w przemówieniach oraz deklaracjach parlamentarnych, w odczytach i wykładach, na wiecach ulicznych, a także w artykułach prasowych. Rząd zdominowany przez socjaldemokratów mających w swoim programie *Anschluss* dążył w tym właśnie kierunku. Wola połączenia się wszystkich Niemców w ramach jednego państwa była na tyle jasno i stanowczo wyrażana na terenie Austrii, iż Edmund Parnes, kierownik Biura Prasowego polskiej placówki w Wiedniu, pisał w lutym 1919 r.: „przyłączenie republiki niemiecko-austriackiej do republiki niemieckiej przeszło już ze sfery zamierzeń politycznych w dziedzinę rzeczywistości i konstytuanta niemiecko-austriacka, mająca się zebrać po wyborach 4 marca da już tylko sankcję formalną faktom dokonany przez konieczność historyczną”¹⁴. Zewnętrznym wyrazem popierających *Anschluss* tendencji rządu Rennera było wysłanie do Berlina w roli posła doktora Ludo Hartmanna, socjalisty i zdeklarowanego zwolennika połączenia Niemców w jednym państwie. Okoliczności jego odwołania z funkcji przez rząd Michaela Mayra jesienią 1920 r. były również jawną manifestacją tendencji zjednoczeniowych, wyraźnych po obu stronach granicy¹⁵.

Sytuacja w Austrii Niemieckiej była jednakże dynamiczna. Na początku maja 1919 r. ppłk Adam Nowotny donosił w swoim raporcie o zmianach nastrojów w kwestii *Anschlussu*. Idee promowane przez socjaldemokratów, a szczególnie przez ówczesnego sekretarza do spraw zagranicznych Otto Bauera, „nie zapuściły głębszych korzeni” w mniemaniu polskiego przedstawiciela wojskowego. Według Nowotnego „sfery finansowo-handlowe zajęły postawę wyczekującą”, czekając na decyzje Konferencji Pokojowej w Paryżu, a stamtąd dochodziły już wówczas wiadomości o planowanym zakazie *Anschlussu*¹⁶. Trudno było nie odnieść wrażenia, że polski oficer pisał z entuzjazmem o zanikaniu proniemieckich tendencji w Austrii. W obliczu ówczesnych nadziei na uczynienie z tego państwa, podobnie jak z Czechosłowacji i Szwajcarii, terytoriów tranzytowych trudno się takiemu nastawieniu dziwić. Równie istotnym powodem niechęci Warszawy do *Anschlussu* było niezadowolenie ze wzmacniania potencjału jednego z dwóch głównych przeciwników Polski. Natomiast żadne doniesienia nie pozwalają stwierdzić, iż polscy wysłannicy wiedzieli o nieudanej wizycie Otto Bauera w Berlinie na przełomie lutego i marca 1919 r. oraz o niepowodzeniu negocjacji specjalistów gospodarczo-finansowych z Niemiec i Austrii na temat zjednoczenia odbywających się w kwietniu i maju tego roku¹⁷.

¹⁴ AAN, KNP, t. 91, k. 182-183, doniesienia z Parlamentu Austrii, 10 X; *ibidem*, t. 50, k. 69, Parnes, Raport sytuacyjny, Wiedeń, 11 II 1919.

¹⁵ AAN, MSZ, t. 215, k. 19-21, Referat informacyjny dla Naczelnego Dowództwa WP, 1 XII 1920.

¹⁶ AAN, KNP, t. 50, k. 77-78, Nowotny do Ministerstwa Spraw Wojskowych (dalej MSWoj), Wiedeń, 7 V 1919.

¹⁷ Szczegóły tych negocjacji podaje J. Kozeński, *op. cit.*, s. 87-109.

W końcowych miesiącach 1919 r. tendencje pro-Anschlussowe nabrały jednakże większej siły, zarówno wśród mieszkańców Austrii, jak i elit politycznych. Socjaldemokraci mogli czuć się dodatkowo zachęceni do zjednoczenia z Niemcami po zwycięstwie lewicy niemieckiej w trakcie puczu Kappa z marca 1920 r.¹⁸ Natomiast przedstawiciele Partii Chrześcijańsko-Społecznej, zdaniem Poselstwa Polskiego w Wiedniu, wiązali raczej nadzieje ze „wzmocnieniem autonomicznych prądów w Bawarii”. Połączenie się z tym katolickim krajem miało dla austriackich katolików pierwszorzędne znaczenie. Z jednej strony można było uzyskać ochronę przed pozostającym w rękach socjalistów Wiedniem, a z drugiej uciec przed nędzą gospodarczą, która wczesną wiosną 1920 r. dawała się ludności mocno we znaki. Tym sposobem wzmagaly się w Austrii separatyzmy, z których najsilniejszy rozwijał się w granicznym z Bawarią Tyrolu. O ile więc *SDAP* liczyła na wzmocnienie swojej władzy centralnej po połączeniu się z niemiecką *SPD* oraz na przeprowadzenie reform ekonomicznych, jak socjalizacja największych przedsiębiorstw, o tyle *ChSPÖ* motywowała swoje kroki na rzecz *Anschlusu* względami dokładnie przeciwnymi. Na poziomie rządu jednakże żadne oficjalne kroki na rzecz przyłączenia Austrii do Niemiec nie były możliwe ze względu na postanowienia traktatu pokojowego z Saint-Germain-en-Laye. Poselstwo Polskie trafnie zauważało jednak bezradność władz centralnych Austrii w przeciwstawianiu się tendencjom separatystycznym. Jednym z niewielu posiadanych argumentów były kredyty żywnościowe udzielone Wiedniowi przez USA, które gwarantowały wyżywienie ludności do października 1920 r.¹⁹

Dodać trzeba, że strona niemiecka starała się wytworzyć wśród mieszkańców Austrii wrażenie niezdolności tego kraju do samodzielnego bytu, który równocześnie sprzyjał *Anschlussowi*. Dyplomaci polscy donosili z Niemiec i Austrii, iż Berlin wspierał próbne plebiscyty w krajach związkowych Austrii. Pokazywały one, jak wielki procent ludności sprzyjał połączeniu się z Niemcami. Zauważano, iż koncern Hugo Stinessa wykupił kilka przedsiębiorstw leżących na terenie Tyrolu i Styrii, gdzie prądy separatystyczne wobec Wiednia i popierające *Anschluss* były najsilniejsze. Nie umknęła uwadze aktywizacja stosunków handlowych Austrii i Niemiec. W okresie od 1 lipca 1919 r. do 30 czerwca 1920 r. Republika Weimarska zajmowała pierwsze miejsce wśród importerów Austrii, wysyłając tam towary za 13,4 mld koron, głównie węgiel, koks i produkty przemysłu metalowego, natomiast trzecie w eksporcie. Marcei Szarota twierdził, że właśnie pomoc gospodarcza Niemiec była głównym magnesem przyciągającym pogrążoną w biedzie Austrię. Do tej drogi próbowano namawiać także polityków Partii Chrześcijańsko-Społecznej, opowiadających się w większości za odnowieniem więzi z państwami sukcesyjnymi monarchii habsburskiej (wyjątkiem byli wspomniani już tyrolscy działacze

¹⁸ Szerzej o puczu np. T. Kotłowski, *Kryzys 1923 roku w Niemczech*, Poznań 1988, s. 41-48.

¹⁹ AAN, KNP, t. 50, k. 78, 82, Nowotny do MSWoj, Wiedeń, 7 i 21 V 1919; AAN, Amb Londyn, t. 5, k. 17-18, Wyciąg z raportu Poselstwa Polskiego, Wiedeń, 30 III 1920.

ChSPÖ), ale centralistyczne kroki Berlina wobec Bawarii raczej zniechęcały do starań o zjednoczenie się z nią)²⁰.

Nastroje sprzyjające połączeniu się Austrii z Niemcami wzmogły się w trakcie kampanii przed październikowymi wyborami parlamentarnymi. Poselstwo polskie w Wiedniu raportowało, że socjaldemokraci i nacjonałiści głosili swoje hasła na rzecz *Anschlussu* bardzo otwarcie. Nawet znany z umiarkowanego entuzjazmu w tej kwestii kanclerz Karl Renner wygłosił w Innsbrucku przemówienie, które odbiło się szerokim echem w kręgach politycznych. Zwolennikom idei wszechniemieckich proponował sojusz, ażeby wspólnie zwalczać program restauracji Habsburgów, który przypisywał działaczom Partii Chrześcijańsko-Społecznej. Zdaniem Rennera ci, którzy zgodzili się na narzucenie przymusowej niepodległości Republice Austrii, „łasił się jak psy przedstawicielom Ententy”. Wystąpienia tego typu, jak również manifestacje w większych miastach Austrii (największa w Wiedniu, zgromadziła ok. 100 tys. osób protestujących przeciw narzuceniu art. 88. traktatu pokojowego w St. Germain), dawały Wiedniowi kartę przetargową wobec oburzenia przedstawicieli państw ościennych przeciwnych *Anschlussowi*. Polska, choć niechętna takiemu rozwiązaniu, nie należała jednakże do głównych oponentów w tej kwestii²¹.

Francja odgrywała pierwszoplanową rolę w działaniach na rzecz utrzymania Austrii z dala od Niemiec, nie chcąc wzmacniać swojego tradycyjnego wroga. Polscy dyplomaci zauważali, iż – poza traktatowymi zakazami – Paryż posługiwał się także innymi sposobami działania, ażeby do realizacji niepożądanego scenariusza nie doszło. Jednym z nich było patrzanie z sympatią na odnowienie więzi, przynajmniej ekonomicznych, ale również i politycznych, dramatycznie słabej gospodarczo Austrii z innymi krajami powstałymi na gruzach Austro-Węgier. W tym jednakże aspekcie dochodziło do kontrowersji z Włochami, dla których głównym celem politycznym było uniemożliwienie reaktywacji rozbitej właśnie monarchii habsburskiej. Była ona tradycyjnym wrogiem aspiracji włoskich przez cały XIX w. Z tego względu polscy dyplomaci wysuwali tezę o preferowaniu przez Rzym *Anschlussu*, aby tylko zapobiec ewentualnemu wskrzeszeniu silnej państwowości nad Dunajem. Dodatkowo sąsiedztwo potężnych Niemiec uzasadniałoby ze względów strategicznych przyłączenie pod zwierzchnictwo Rzymu Tyrolu Południowego. Wszelkie doniesienia o prawdziwych lub wymyślonych spotkaniach przedstawicieli francuskich elit z austriackimi i węgierskimi politykami kojarzonymi z dynastią habsburską lub przynajmniej z ideą odnowienia więzi między Niemcami i Węgrami natychmiastowo zdobywały rozgłos w prasie

²⁰ AAN, Ambasada RP Paryż (dalej Amb Paryż), t. 19, k. 102, wyciąg z raportu Poselstwa RP w Wiedniu z 16 III 1920; *ibidem*, t. 223, k. 13, przegląd polityki zagranicznej Niemiec, 2 VIII 1921; AAN, Ambasada RP Berlin (dalej Amb Berlin), t. 176, k. 72, przegląd polityki zagranicznej Niemiec, ok. 11 VIII, *ibidem*, t. 26, k. 10, raport Szaroty z 26 XI; *ibidem*, t. 464, k. 96-98, memorandum o handlu zagranicznym Niemiec, grudzień; AAN, Delegacja RP przy Lidze Narodów, t. 15, k. 10, raport Szaroty, Wiedeń, 18 XII 1920.

²¹ AAN, Amb Londyn, t. 5, k. 19-20, Wyciąg z raportu Poselstwa Polskiego, Wiedeń, 24 IX 1920.

włoskiej. Tego typu alarmy wyrażające zaniepokojenie i niezadowolenie Rzymu wszczynane były niejednokrotnie, co wysłannicy początkowo Komitetu Narodowego Polskiego, a następnie Ministerstwa Spraw Zagranicznych relacjonowali swoim zwierzchnikom²².

Rozwój wypadków tak niechętnie widziany w Rzymie nie wydawał się pożądanym również z polskiego punktu widzenia. Ewentualna federacja, na której temat toczyły się rzekomo w marcu 1919 r. negocjacje na terenie Szwajcarii, również obawiającej się *Anschlussu*²³, pomiędzy członkami poselstwa francuskiego i rządu Austrii Niemieckiej, miałyby się składać z Węgier, Austrii, Czech i „Jugosławii”. Pomijając nieprawdziwość tej informacji choćby z powodu rzekomego udziału w rozmowach Otto Bauera, austriackiego sekretarza stanu do spraw zagranicznych słynącego z aktywnie wyrażanej sympatii dla idei *Anschlussu*, dla Polski powstanie silnego bytu polityczno-gospodarczego na południowych rubieżach nie mogło wydawać się atrakcyjnym rozwiązaniem²⁴.

Podjęta przez mocarstwa rozgrywka o przyszłość Austrii skłaniała A. Nowotnego do konstatacji o rosnącej roli tego kraju na arenie międzynarodowej. Polski przedstawiciel wojskowy powtarzał bez żadnych obiekcji słowa zasłyszane w brytyjskiej misji wojskowej, „że Ententa obrała sobie Wiedeń jako przyszłe środowisko operacyjne”. Dalej natomiast wypowiadał się o żywym zainteresowaniu finansistów amerykańskich przejęciem „całego szeregu przedsiębiorstw i to nie tylko prywatnych, lecz i państwowych (koleje, wyzyskanie sił wodnych itp.)”. Opinia Nowotnego była zdecydowana na wyrost, ponieważ ze strony USA udało się rządowi Rennera uzyskać jedynie pewne kredyty na wznowienie produkcji i handlu. Z podobną pomocą przyszli wówczas Austrii także Brytyjczycy, o czym donosił poseł Maurycy Zamoyski z Paryża i co mogło wskazywać na pewnego rodzaju rywalizację bloku anglo-amerykańskiego z jednej strony oraz włosko-francuskiego z drugiej. Wsparcie finansowe i gospodarcze było dla Francji narzędziem utrzymywania Wiednia z dala od wpływów Niemiec. Zamoyski komunikował swoim zwierzchnikom w MSZ, że wizyta Karla Rennera we francuskiej stolicy (grudzień 1919 r.) przyniosła pozytywne wyniki, ponieważ tamtejszy rząd z sympatią odnosił się do podtrzymania bytu politycznego Austrii. Podobnym celom miały służyć naciski na jej bezpośrednich sąsiadów, ażeby stworzyli warunki umożliwiające jej

²² AAN, KNP, t. 104, k. 73-74, M. Loret (członek Misji KNP w Rzymie, a od 14 II 1919 r. przedstawiciel Rządu RP) do MSZ, Rzym, 28 III; *ibidem*, t. 50, k. 81-82, Nowotny do MSWoj, Wiedeń, 21 V, *ibidem*, t. 106, k. 30-32, K. Skirmunt (wysłannik KNP do Rzymu, a od 14 II 1919 r. przedstawiciel Rządu RP) do MSZ, Rzym, 19 V 1919; Amb Paryż, t. 9, k. 20, raport Dyrektora Dyplomatycznego MSZ z 20 VIII 1920.

²³ Na temat postawy Szwajcarii zob. H. Zimmermann, *Die Schweiz und Österreich während der Zwischenkriegszeit. Eine Studie und Dokumentation internationaler Beziehungen im Schatten der Großmächte*, Wiesbaden 1973; R. von Zaugg-Prato, *Die Schweiz im Kampf gegen den Anschluß Österreichs an das Deutsche Reich 1918-1938*, Berne 1982.

²⁴ AAN, KNP, t. 94, k. 22, list do J. Modzelewskiego (wysłannik KNP do Berna), Paryż, 2 IV 1919.

gospodarczą wydolność. Mimo to trudno było znaleźć polskiemu posłowi u rozmówców z Quai d'Orsay przekonanie o możliwości samodzielnego utrzymania się Austrii. Według samych Francuzów, zainteresowanie tym państwem było o tyle tylko istotne dla Paryża, o ile pozwalało uniknąć ekspansji niemieckiej w Europie Środkowej, ucieleśnionej w postaci Mitteleuropy. Dokładnie z tego samego powodu dyplomacja francuska starała się zbudować z Polski, Czech, Jugosławii i Rumunii przeciwstawny Niemcom blok i o żadnej alternatywnej linii politycznej nie było mowy. Paryż dążył, jak widać, do utrzymania niepodległości Austrii tak zakazami i siłą, jak i wsparciem gospodarczym. Marceli Szarota raportował także w styczniu 1920 r., iż Austria miałaby stać się częścią tej środkowoeuropejskiej kombinacji²⁵. Polscy dyplomaci mogli dać się zwieść, pisząc o rosnącej roli małej republiki, z powodu aktywności brytyjskiego przedstawiciela wojskowego w Wiedniu, pułkownika Thomasa Cuninghame'a. Słynął on z sympatii do Austrii, a szczególnie do dawnych elit, z czego wynikały wysiłki na rzecz ratowania bytu ekonomicznego tego państwa za pomocą pieniędzy brytyjskich i podtrzymania jego więzi z innymi częściami byłej monarchii. Plany te jednakże spełzły na niczym z powodu braku kapitału w samej Wielkiej Brytanii. Londyn był w stanie wesprzeć Austrię jedynie pod warunkiem równoczesnego zaangażowania pieniędzy z USA²⁶. Sam zaś Cuninghame był częstokroć dezawuowany przez pracowników *Foreign Office*, zarzucających mu przekraczanie instrukcji i włączanie się bieżącą rozgrywkę polityczną na terenie goszczącego go kraju²⁷.

Prawdziwa była właściwie tylko rywalizacja francusko-włoska o wpływy w Austrii. Nasilała się ona z czasem, o czym donosili do Warszawy polscy dyplomaci. Punkt kulminacyjny osiągnęła po wizycie Karla Rennera w Rzymie

²⁵ AAN, KNP, t. 50, k. 79-80, Nowotny do MSWoj, Wiedeń, 7 V; AAN, Amb Paryż, t. 36, k. 116, Zamoyski do MSZ, Paryż, 15 XII; *ibidem*, t. 11, k. 30-37, załącznik do raportu Zamoyskiego z 19 XII 1919 (ten sam dokument w AAN, MSZ, t. 3674, k. 1-7, datowany na 20 XII 1919); *ibidem*, t. 223, k. 1-2, 4-6, odpisy raportów Szaroty, styczeń i 28 V; AAN, Pos Ateny, t. 415, k. 33, przegląd polityczny nr 23 z 28 VI 1920. Gdy chodzi o namowy sąsiadów Austrii do współpracy z tym krajem, to Czesi przestali już w 1920 r. blokować dostawy swoich surowców, aby wywierać presję na Wiedeń. Natomiast w przypadku Królestwa SHS sprawa wyglądała zupełnie inaczej. Żywność, którą przeznaczono by na zaopatrzenie trudnej, momentami dramatycznej sytuacji w Wiedniu, pochodziłaby z terenów słoweńskich. Jednak właśnie na pograniczu słoweńsko-austriackim miał się rozegrać plebiscyt decydujący o przyszłości Karyntii i z tego powodu okoliczna ludność słoweńska nie chciała wysyłać produktów rolnych rządowi Austrii, gdyż posądzano go o przekazywanie ich z powrotem na tereny plebiscytowe jako karty przetargowej przed głosowaniem. Wyniknęło z tego wstrzymanie dostaw żywności, co było równoznaczne z zerwaniem umowy dwustronnej – zob. AAN, Amb Londyn, t. 66, k. 30, wyciąg z raportu Poselstwa RP, Belgrad, 22 VI; AAN, MSZ, t. 222, k. 16-17, Referat informacyjny dla Naczelnego Dowództwa WP, 1 VII 1920.

²⁶ Zob. szerzej D. Jeziorny, *Austria Niemiecka „kolonią” brytyjską? Epizod z polityki brytyjskiej wobec Europy Środkowej w 1919 r.*, „Przegląd Zachodni”, 1999, nr 1, s. 154-168.

²⁷ Por. *British Policy on Hungary, 1918-1919. A Documentary Sourcebook*, ed. M. Lojkó, London 1995, s. 91, 162-165, uwagi E. Crowe'a z 28 III, J. Cornwalla, H. Nicolsona i lorda Hardinge'a z 20-24 IV 1919.

7 kwietnia 1920 r. Jak wynikało z ustaleń II Oddziału Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, kanclerz nie powiadomił o niej strony francuskiej, natomiast konsultował się z Poselstwem Niemiec, od którego „nie otrzymał jednakże żadnej instrukcji”²⁸. Relacjonując znaczenie wizyty, Marceli Szarota podkreślał znaczenie oficjalnych wypowiedzi austriackiego kanclerza i włoskiego premiera Francesco Nittiego, a także domniemaną treść poufnych ustaleń. Wnioskował, iż Renner zdecydował się na pierwszy wyłom w swojej dotychczasowej polityce zadowalania wszystkich mocarstw zwycięskich, choć nie chciał tego robić zbyt otwarcie, aby nie drażnić Francji. Stąd też w trakcie oficjalnych przemówień w Rzymie podkreślał nade wszystko znaczenie jego wizyty dla rozwoju stosunków gospodarczych i kulturalnych między obu sąsiadami. Austriacki kanclerz otrzymał obietnicę 100 mln lirów kredytu oraz dostarczenie Wiedniowi surowców i towarów żywnościowych za taką sumę. Port w Trieście miał się stać symbolem współpracy gospodarczej i tranzytowej obu państw. Poza tym w korzystniejszy dla Austrii sposób naliczane być miały spłaty zobowiązań należne Włochom na podstawie traktatu z St. Germain. Także kupcy austriaccy mogli handlować na terytorium swoich południowych sąsiadów na takich samych warunkach jak Włosi w Austrii. Obie te koncesje uznane zostały przez polskiego posła za „wyłom” w traktatach pokojowych.

Ponadto Renner podnosił w Rzymie zagadnienia polityczne. Znając doskonale nienawiść Włochów do Austro-Węgier, nie wahał się podkreślać, iż rządzony przez niego kraj to „wolna republika”, a nie „państwo Habsburgów”. Nitti zdawał się z tym w pełni zgadzać, choć jeszcze na Konferencji Pokojowej w Paryżu naciskał na uznawanie Austrii za pokonanego wroga, którego należało surowo potraktować. Włoski premier zauważał przede wszystkim polityczny wymiar spotkania i wiele mówił o pokoju, realizowanym pełniej przez współpracę obu rządów. Powyższe wywody nie umknęły uwadze polskich komentatorów, ponieważ to właśnie w kwietniu 1920 r. wojska francusko-belgijskie wkroczyły do Frankfurtu nad Menem i Darmstadt w ramach sprzeciwu wobec obecności żołnierzy niemieckich w nadreńskiej strefie zdemilitaryzowanej, gdzie walczyli z komunistycznymi powstańcami. Jednak w tle brzmiały dążenia do rewizji traktatów zawartych na Konferencji Pokojowej w Paryżu, a jej przejawem mogłaby np. być autonomia dla Niemców mieszkających w Tyrolu Południowym. Sam Renner przyznawał po powrocie do Wiednia, iż ta kwestia nie została załatwiona pozytywnie. Mimo tego włoski premier starał się wytworzyć jak najbardziej przyjazny nastrój wizyty austriackiego gościa i okazywać mu jak najwięcej dobrej woli, ażeby manifestować na zewnątrz harmonijne stosunki na linii Rzym–Wiedeń. Szarota nie miał jednak wątpliwości, że Nittiemu nie chodziło o Austrię, a o Niemcy. To właśnie Republika Weimarska mogła być przyszłym sprzymierzeńcem Rzymu w konfrontacji z Królestwem SHS (plany bezpośredniego połączenia kolejowego Austrii z Triestem) i w rywalizacji z Francją na Morzu Śródziemnym. Renner miał, według Szaroty,

²⁸ AAN, Amb Berlin, t. 26, k. 5, Naczelne Dowództwo WP do MSZ, Warszawa, 15 V 1920.

jechać w roli „mandatariusza Niemiec i wysądować [sic! – tak w oryginale] stanowisko Włoch wobec Rzeszy i w kwestii przyłączenia Austrii do Niemiec”. Polski poseł sprowadzał więc rolę austriackiego kanclerza do rangi instrumentu w polityce Berlina, lecz mimo to znaczącej rangi. Rzym chciał utrzymać jak najlepsze stosunki z Niemcami ze względu na korzyści polityczne. Oprócz izolowania Królestwa SHS wymieniał „bezpośrednie graniczenie z wielkim państwem” po ewentualnym *Anschlussie*. Wobec tego argumentu warto zachować dystans, szczególnie w perspektywie ponad dwustutysięcznej mniejszości niemieckiej w Tyrolu Południowym. Jednak przyłączenie Austrii do Niemiec ostatecznie zamykałoby drogę do restauracji monarchii habsburskiej, na czym Włochom niewątpliwie zależało. Polscy wojskowi za prawdopodobną uznali nawet pogłoskę o otwartości Nittiego na oddanie Tyrolu Południowego po zjednoczeniu Niemiec i Austrii. Tak miała być okupiona przyszła przyjaźń włosko-niemiecka²⁹. W tym wypadku jednakże wywody polskiego wywiadu da się łatwo zakwestionować. Na zajęcie Tyrolu Południowego Austria niemiecka nie chciała się zgodzić od samego początku swego istnienia, natomiast dla Włoch zdobycie strategicznej granicy wzdłuż najwyższego łańcucha Alp stanowiło jeden z priorytetów wojennych, o czym również polska dyplomacja znakomicie wiedziała³⁰.

Dyplomacja francuska nie zamierzała się przyglądać rozwojowi wydarzeń biernie. Rząd wiedeński kuszone korzystnymi zmianami w traktacie pokojowym, w co jednak w Austrii nie wierzono. Stąd wróciły pomysły pobudzenia współpracy, przynajmniej na poziomie ekonomicznym i komunikacyjnym, pomiędzy państwami sukcesyjnymi Austro-Węgier. Szarota nie miał wątpliwości, że proponowana przez dyplomatów francuskich unia gospodarcza byłaby pierwszym krokiem do powstania unii politycznej. W realizacji tej zdecydowanie antyniemieckiej i antywłoskiej koncepcji Paryż zamierzał współpracować z Belgami, Brytyjczykami (raporty wojskowe raczej przypisywały Londynowi małe zainteresowanie tą kwestią, co było znacznie bardziej zgodne z realiami) i Japończykami (według wojskowych kwestia Austrii zupełnie nie obchodziła Tokio). Co więcej, to właśnie „intrygom francuskim” przypisywano upadek rządu Nittiego we Włoszech. Szarota nie komentował doniesień prasowych. Jednakże uznał powtórne powierzenie mu teki premiera za umocnienie przychylniej *Anschlussowi* polityki jego gabinetu. Raporty polskich przedstawicieli wojskowych przekazywały treści intuicyjnie zbliżone w kwestii francusko-włoskiej rywalizacji na terenie Austrii oraz motywów obu stron konfliktu³¹. Ciekawą informacją w kontekście pobytu

²⁹ Dwa powyższe akapity na podstawie AAN, Amb Londyn, t. 23, k. 55-58, Szarota do MSZ, Wiedeń, 9 i 17 IV; AAN, MSZ, t. 215, k. 4-5, Referat informacyjny dla Naczelnego Dowództwa WP, 1 V; AAN, Amb Berlin, t. 26, k. 5-6, Naczelné Dowództwo WP do MSZ, Warszawa, 15 V; AAN, Pos Ateny, t. 415, k. 6-7, przegląd polityczny nr 20 z 24 V 1920; AAN, MSZ, t. 221, k. 14, Referat informacyjny dla Naczelnego Dowództwa WP, 1 VII 1920.

³⁰ AAN, KNP, t. 50, k. 69, Parnes, Raport sytuacyjny, Wiedeń, 11 II 1919.

³¹ AAN, Amb Berlin, t. 26, k. 7-8, Szarota do MSZ, Wiedeń, 21 V; AAN, MSZ, t. 221, k. 3-4, Referat informacyjny dla Naczelnego Dowództwa WP, 1 V 1920.

Rennera nad Tybrem było stwierdzenie polskiego wywiadu wojskowego, iż kanclerz miał nakłaniać swoich rozmówców do wstrzymania transportów włoskiej amunicji do Polski³².

Francusko-włoska rywalizacja w basenie naddunajskim narastała w następnych tygodniach, szczególnie latem 1920 r., gdy zagrożony był los Polski. Jak wiadomo, rząd austriacki nie zezwolił na tranzyt francuskiej pomocy wojskowej przez własne terytorium, czyli zachował się podobnie jak władze Czechosłowacji. Skłoniło to Paryż do czasowego zbliżenia z Węgry, chętnymi w tym czasie do wsparcia zagrożonej przez wojska Armii Czerwonej Polski w zamian za korzystne dla siebie zmiany w traktacie pokojowym podpisanym w Trianon³³. Za sympatiami pro-węgierskimi szły pomysły utworzenia w jakiejś formie unii środkowoeuropejskiej. Zaalarmowało to z kolei Pragę, niechętną wszystkiemu, co kojarzyłoby się z monarchią habsburską. Od stycznia 1920 r. w bliskich stosunkach z Czechosłowacją pozostawał rząd Rennera. Równie niechętni Habsburgom austriaccy socjaliści, sprawujący władzę w Wiedniu, mieli dodatkową motywację do przeciwstawienia się Paryżowi, dążącemu do udzielenia czynnej pomocy Polsce. Otóż neutralność w wojnie polsko-rosyjskiej mogła być propagandowo obroniona jako przejaw „solidarności proletariackiej w walce przeciw reakcyjnym Węgrom i Polakom”. Odmalowując ówczesną skomplikowaną sytuację polityczną w Europie Środkowej, Marcelli Szarota żywił pewność, że kroki Wiednia nie byłyby tak odważne, gdyby nie zakulisowe poparcie Włoch. Potwierdzałoby to tezę, że rola słabiutkiej Austrii była jednak niemała w gorących miesiącach letnich 1920 r. Polski poseł nie zawahał się nawet pochwalić dążenia kanclerza Rennera do samodzielności politycznej, mimo iż była ona w jawny sposób sprzeczna z ówczesnym interesem Polski³⁴.

Cała sprawa uczynienia z Węgier głównego czynnika profrancuskiego w Europie Środkowej zdezaktualizowała się w znacznie mierze wraz z warszawskim zwycięstwem Polaków, choć w Paryżu nie zarzucono całkowicie zamiaru zachowania wpływów w Budapeszcie. W stosunkach wewnątrz francuskiego MSZ oznaczało to zwycięstwo linii Philippe’a Berthelota, nad zamierzeniami Maurice’a Paléologue’a. Natomiast otwarta pozostawała przyszłość Austrii. Paryż dopuszczał, według Maurycego Zamoyskiego właściwie tylko dwie możliwości, nie wierząc w koncepcję niepodległości słabej republiki: albo przyłączy się do Niemiec, albo wejdzie w orbitę *Malej Ententy*³⁵. Przy takiej alternatywie interesom francuskim w jasny sposób odpowiadała druga z zarysowanych możliwości, co oznaczałoby wciągnięcie Wiednia w krąg antywęgierskiego porozumienia, o które zabiegała Czechosłowacja. Nawet pomysł połączenia się Austrii z Bawarią był przez Francuzów odrzucany – zwyczajnie nie wierzyli, jak to relacjonował Zamoyski,

³² AAN, Amb Berlin, t. 26, k. 5, Naczelne Dowództwo WP do MSZ, Warszawa, 15 V 1920.

³³ Szczegóły w S. Gass-Netroufall, *Ungarn und die Entstehung des französischen Ostmittel-europa-System am Ende des Ersten Weltkrieges*, Diss. Basel 1984.

³⁴ AAN, Amb Londyn, t. 5, k. 1-3, odpis raportu Szaroty do MSZ, Wiedeń, koniec lipca 1920.

³⁵ Proces powstawania *Malej Ententy* przedstawił np. S. M. Nowinowski, *op. cit.*, rozdz. 2.

w możliwość oderwania się tego kraju od władzy Berlina. Nie zmieniało tego utworzenie w Monachium poselstwa francuskiego, którego szef Emile Dard zarzekał się, że wysyłający go rząd nie zamierzał popierać zjednoczenia Austrii, ani nawet Tyrolu z Bawarią. Z tego powodu Paryż czynił wysiłki na rzecz zbliżenia gospodarczego i politycznego Austrii z Czechosłowacją i Królestwem SHS. Chcąc jednocześnie uniknąć konfliktu z Włochami i Czechami całkowicie pomijał w tych rachubach restaurację Habsburgów³⁶.

Tak zarysowana perspektywa była całkowicie sprzeczna z poglądami Marcelego Szaroty. Na wiedeńskim spotkaniu polskich posłów akredytowanych w państwach środkowoeuropejskich (15-19 marca 1920 r.) opowiadał się on właśnie za umocnieniem polskich wpływów w Wiedniu i oddziaływaniem stamtąd na Węgry w kierunku odprężenia z Rumunią i na południowe Niemcy, wzmacniając separatyzm. Późniejsza korespondencja Szaroty z MSZ wskazywała na to, że uważał on tę ideę za francuską. Na pewno też podobne sympatie podzielał Sztab Generalny WP. Poglądy Szaroty spotkały się jednakże z silną krytyką Erazma Piltza, uznającego tego typu koncepcje za nierealne, mimo że nie wykluczał on rozpadu Niemiec wzdłuż linii podziałów religijnych i przyłączenia się Austrii do części katolickiej. Jednakże angażowanie się w kombinację polsko-węgiersko-austriacko-bawarską traktował jako sprzeczną z interesami Francji, czyli głównej sojuszniczki Polski, wobec której radził zachować lojalność³⁷. Takie stawianie sprawy zdecydowanie obniżało rolę Austrii w polskich rachubach, za to podnosiło rolę Czechosłowacji i Królestwa SHS.

Jednak sukces pomysłów francuskich zależny był także od woli ewentualnych uczestników tworu mającego powstać w basenie Dunaju. Polscy dyplomaci doskonale zdawali sobie z tego sprawę. Właściwie wszystkie kraje graniczące z republikańską Austrią miały z nią konflikty graniczne. Spośród sąsiadów Austrii kluczową rolę w ocenach Warszawy odgrywała granicząca także z Polską Czechosłowacja. W trakcie opanowywania ziem Czech Niemieckich, Kraju Sudeckiego,

³⁶ AAN, Amb Paryż, t. 223, k. 37-38, A. Wielopolski (attaché wojskowy RP na Węgrzech) do Naczelnego Dowództwa WP, Budapeszt, 11 IX; *ibidem*, t. 11, k. 136-139, Zamoyski do MSZ, Paryż, 12 X; AAN, Amb Londyn, t. 31, k. 22-23, L. Włodek (konsul generalny RP) do MSZ, Monachium, 8 XI 1920. Wśród znalezionych dokumentów jest też wyciąg z raportu Poselstwa RP w Bernie z 7 X 1920. Relacjonował on poglądy hr. Agenora Gołuchowskiego, członka elity władzy Austro-Węgier. On również podzielał opinię, iż oderwanie Bawarii od Niemiec było niemożliwe, natomiast przyłączenie słabej Austrii do Niemiec wydawało mu się prawdopodobne. Wtedy zaś dni Czechosłowacji byłyby policzone – zob. *ibidem*, t. 87, k. 9-10.

³⁷ Stenogram z kilkudniowego spotkania opublikował P. Wandycz, *Erazm Piltz a koncepcje polityki środkowoeuropejskiej*, w: *Międzymorze. Polska i kraje Europy Środkowo-Wschodniej XIX-XX wiek. Studia ofiarowane Piotrowi Łossowskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 1995, s. 217-224; AAN, Attachaty, AII/56, k. 367, Komunikat Naczelnego Dowództwa WP o sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej, Warszawa, 30 I 1920; AAN, Konsulat RP w Monachium, t. 14, k. 11, raport Szaroty z 9 IX 1920. Podobne poglądy ferował Piltz także w późniejszych miesiącach – zob. APiP, t. II, s. 452-454, Piltz do E. Sapiehy (minister spraw zagranicznych Polski), Paryż, po 6 VIII 1920.

Lasu Czeskiego i okręgu Znam (Znojmo) w południowych Morawach w listopadzie 1918 r. i Konferencji Pokojowej w Paryżu głównym oponentem Pragi była Austria³⁸. Wbrew wysiłkom Wiednia mocarstwa zaakceptowały czeskie nabytki i relacje dwustronne pozostawały napięte. Według polskich dyplomatów, przynależność terenów zamieszkałych w znakomitej większości przez Niemców do Czechosłowacji miała trwale „podminowywać pokój europejski”³⁹. Oznaczało to niechęć Warszawy do Pragi.

Jednak już po podpisaniu traktatu pokojowego z Republiką Austrii w Saint-Germain-en-Laye prezydent Czechosłowacji Tomáš G. Masaryk zaczął lansować ideę ułożenia stosunków z pokonanym państwem. W trakcie rozmów paryskich minister spraw zagranicznych Eduard Beneš „wiele konferował” z Rennerem, jak stwierdzał polski wywiad wojskowy. Na początku grudnia 1919 r. pojawiły się wręcz pogłoski o spodziewanym przyjeździe austriackiego kanclerza do Pragi. Rząd Czechosłowacji był ponoć nawet gotów dokonać pewnych ustępstw terytorialnych, ale na rzecz Niemiec, a nie południowego sąsiada. W opinii polskich wojskowych skłaniać go do tego miała napięta sytuacja na granicy z Węgrami⁴⁰. Oceny tego typu trudno jednakże uznać za wiarygodne, ponieważ władze Czechosłowacji stały na stanowisku całkowitej nienaruszalności traktatów pokojowych. Najdrobniejsza nawet rewizja ustaleń Konferencji Pokojowej mogła przecież pociągnąć za sobą następne, co już byłoby dla Pragi groźne⁴¹.

Prawdziwe okazały się za to doniesienia polskiego wywiadu na temat wizyty Karla Rennera w Czechosłowacji, do której doszło 10-11 stycznia 1920 r. *Attaché* wojskowy w Wiedniu jako pierwszy przesłał do Warszawy informacje o treści tych bilateralnych rozmów. W jego raporcie wyraźne były stwierdzenia, iż Berlin całkowicie akceptował zawarte porozumienie. Bazowało ono na przyjaznej neutralności Austrii w razie wojny Czechosłowacji z Polską lub Węgrami, która polegałaby

³⁸ Dokładniej w D. Jeziorny, *Polityka rządu Austrii Niemieckiej w kwestii granicy austriacko-czechosłowackiej (XI-XII 1918)*, „Acta Universitatis Lodziensis” 1998 Folia Historica nr 61, s. 73-93; *idem*, *Stanowisko rządu Karla Rennera w kwestii granicy austriacko-czechosłowackiej w czasie Konferencji Pokojowej w Paryżu w 1919 r.*, „Acta Universitatis Lodziensis” 2000 Folia Historica nr 69, s. 105-131.

³⁹ AAN, KNP, t. 50, k. 70, Parnes, Raport sytuacyjny, Wiedeń, 11 II 1919.

⁴⁰ AAN, MSZ, t. 6896, k. 35, Referat informacyjny dla Naczelnego Dowództwa WP, 8 XII 1919. Por. A. Gaianová, *Die tschechoslovakisch-österreichischen Beziehungen in der Nachkriegszeit, w: Die Auflösung des Habsburgerreichs. Zusammenbruch und Neuorientierung im Donauraum*, hrsg. R. G. Plaschka & K. Mack, Wien 1970, s. 492-495.

⁴¹ Wyjątkiem były żądania wobec tzw. Węgier Zachodnich, z których Praga zamierzała uczynić terytorium kontaktowe z Królestwem SHS, rozdzielające przy okazji Austrię od Węgier. Takie rozwiązanie wykluczałoby ostatecznie odtworzenie dualistycznej monarchii, jak i hamowałoby parcie Niemiec ku Adriatykowi i Morzu Egejskiemu – zob. E. de Weiss, *Dispute for the Burgenland in 1919*, „Journal of Central European Affairs” Vol. III, 1943, nr 2, s. 147-166. Doniesienia na ten temat posiadała również polska dyplomacja (AAN, Amb Paryż, t. 9, k. 20, raport dyrektora Departamentu Dyplomatycznego MSZ z 20 VIII 1920).

na dostarczaniu potrzebnych Pradze materiałów wojennych. W zamian za to rząd czechosłowacki obiecywał Wiedniowi pomoc gospodarczą oraz wojskową (wejście siedemdziesiątysięcznego oddziału) w razie zajmowania spornych z Budapesztem terenów Węgier Zachodnich⁴². Dla dyplomacji austriackiej był to niewątpliwie pierwszy samodzielny krok w polityce środkowoeuropejskiej. Był on okupiony trwałą rezygnacją z terenów zamieszkałych w Czechosłowacji przez Niemców, gdzie napięcie nie słabło⁴³. Jednakże oddalenie terytorialne najistotniejszych terenów od Austrii i jej słabość skłaniały Wiedeń do podjęcia takiej decyzji – bardziej logiczna była przynależność tych ziem do Republiki Weimarskiej, co zauważało Poselstwo RP w Pradze. Sami niemieckojęzyczni mieszkańcy Czechosłowacji nie wykazywali pośpiechu w zmianie państwowości, gdyż nie groziło im niebezpieczeństwo w tym kraju. Dla Pragi zbliżenie z Austrią oznaczało przede wszystkim niedopuszczanie do *Anschlussu*, co byłoby groźne dla integralności terytorialnej państwa, otoczonego przez posiadłości niemieckie⁴⁴. Dodatkową korzyścią z czeskiego punktu widzenia było skonfrontowanie Austrii z Węgrami, co oznaczało oddalenie niechcianej federacji lub konfederacji naddunajskiej.

Relacje między obu krajami układały się odtąd bardzo dobrze. Praga dokonywała różnorakich zakupów w Austrii (np. 15 kwietnia 1920 r. były to 32 samoloty bojowe, a na początku września materiały wojenne), a z drugiej strony nie blokowała zakupów towarów najpotrzebniejszych dla sąsiedniej republiki, głównie węgla⁴⁵. Na arenie dyplomatycznej natomiast Eduard Beneš postanowił promować wstąpienie Austrii do Ligi Narodów. Nie umknęło uwadze posła Marcelego Szaroty, iż czechosłowacki minister spraw zagranicznych uczynił to dopiero wtedy, gdy takie rozwiązanie okazało się prawdopodobnym po akceptacji mocarstw⁴⁶.

Jak na kraje, które miały jednak za sobą silny konflikt o najbardziej uprzemysłowaną część dawnych Austro-Węgier, tak dobre relacje wzajemne wynikały z napięcia na linii Wiedeń–Budapeszt. Teoretycznie obie narodowości panujące do tej pory w dualistycznej monarchii powinny mieć zbliżone interesy. Jednakże sytuacja rozwijała się w zupełnie innym kierunku. W trakcie rządów Beli Kuna na Węgrzech dominujący w Austrii Niemieckiej socjaldemokraci, wśród których Otto Bauer przejawiał bardzo rewolucyjne tendencje, nie zdecydowali się iść drogą węgierskich towarzyszy mimo namów płynących z Budapesztu. Argumentowali

⁴² AAN, Amb Londyn, t. 11, k. 75, 77, MSZ do placówek w Paryżu, Rzymie, Londynie, Bukareszcie, Belgradzie, Budapeszcie i Pradze, Warszawa, 7 i 12 III 1920.

⁴³ *Ibidem*, t. 55, k. 22ab, 30-31, wyciągi z raportów o sytuacji w Czechosłowacji z 17 VI i 6 VII; AAN, MSZ, t. 217, k. 36, Referat informacyjny dla Naczelnego Dowództwa WP, 15 VIII 1920.

⁴⁴ AAN, MSZ, t. 5439, k. 42-55, raport polityczny L. Malczewskiego (sekretarz Poselstwa RP w Pradze), 20 XII 1920.

⁴⁵ *Ibidem*, t. 217, k. 2, 47, Referaty informacyjne dla Naczelnego Dowództwa WP, 1 V i 15 VIII; AAN, Amb Londyn, t. 11, k. 79, wyciąg z raportu Poselstwa RP w Wiedniu z 7 IX 1920.

⁴⁶ AAN, Amb Berlin, t. 26, k. 10, raport Szaroty, Wiedeń, 26 XI; AAN, MSZ, t. 215, k. 50, Referat informacyjny dla Naczelnego Dowództwa WP, 15 XII 1920.

swoją postawę groźbą wojny z sąsiadami, zwiększeniem separatyzmów krajów koronnych, a także brakiem żywności i węgla dla Wiednia oraz całkowitym uzależnieniem w tej kwestii od dostaw Ententy. W efekcie taka postawa zaowocowała 15 czerwca 1919 r. próbą inspirowanego z Budapesztu komunistycznego puczu w austriackiej stolicy. Ta zakończyła się jednak fiaskiem⁴⁷, co na dobre popsuło relacje przywódców ruchu robotniczego Austrii i Węgier. Wzajemna niechęć miała być na tyle silna, że – jak donosił Szarota – Bauer brał udział w obaleniu komunistycznego rządu Kuna⁴⁸. Następujące po nim próby powrotu do władzy w Budapeszcie arcyksięcia Józefa Habsburga również nie polepszały sprawy, mimo że w opinii Szaroty zarówno w stolicy Węgier, jak i Austrii dominowały latem 1919 r. wpływy francuskie. Jednak udzielenie w Wiedniu schronienia przywódcom reżimu Kuna z jednej strony oraz propaganda monarchistyczna płynąca z Budapesztu z drugiej psuły wzajemne relacje⁴⁹.

Już po zawarciu traktatu pokojowego, który musiał być dla rządu Rennera rozczarowujący, jedyną kwestią sporną był problem Węgier Zachodnich/Burgenlandu, czyli terenu zamieszkałego w 80% przez Niemców, ale od 1647 r. należącego do Królestwa Węgier. Dla Wiednia rozciągnięcie suwerenności nad tym terytorium miało znaczenie ze względów narodowościowych oraz z powodu rolniczego charakteru Burgenlandu. Jednakże wbrew pozytywnej decyzji Konferencji Pokojowej w Paryżu Austria nie była w stanie rozciągnąć swej zwierzchności nad tymi terenami z powodu stacjonowania na nich węgierskich oddziałów, co generowało dalszy konflikt na linii Wiedeń–Budapeszt. Zbliżenie do Pragi, a także do Rumunii, o czym donosił Szarota, były przejawami antywęgierskiej polityki rządu Rennera praktycznie przez cały okres jego urzędowania na stanowisku kanclerza. Przy czym dla polskich dyplomatów jasne było, że ewentualne przejście władzy w Wiedniu przez Partię Chrześcijańsko-Społeczną odmienni te tendencje z powodu dążenia jej działaczy do odnowienia więzi pomiędzy krajami sukcesyjnymi Austro-Węgier. Z oczywistych względów program ten mógł znaleźć pozytywny odzew pręcej w Budapeszcie niż w Pradze. Poza tym konserwatywne, a nawet monarchistyczne tendencje żywe wśród polityków *ChSPÖ* oraz w elitach władzy na Węgrzech musiały mieć swoje znaczenie w opinii posła Szaroty. W skali wielkiej polityki polski poseł zauważał latem 1920 r. zbliżenie władz w Budapeszcie do Francji i jednoczesne oddalenie się od niej socjaldemokratycznego rządu w Austrii. Był to też okres największego napięcia w relacjach wzajemnych pomiędzy Austrią a Węgrami, czego przejawem była publikacja prasowa dokumentów świadczących o przekupywaniu przez przedstawicieli Budapesztu dziennikarzy części gazet ukazujących się w Wiedniu. Mimo *dementi* członków węgierskiego poselstwa

⁴⁷ O. Bauer, *Die österreichische Revolution*, Wien 1923, s. 136-142.

⁴⁸ AAN, Amb Londyn, t. 145, k. 6-7, Szarota do MSZ, Wiedeń, 13 VIII 1919.

⁴⁹ *Ibidem*, t. 145, k. 8-10, Szarota do MSZ, Wiedeń, 15 VIII 1919; *ibidem*, t. 5, k. 59, Szarota do MSZ, Wiedeń, 7 X 1920.

kanclerz Karl Renner powoływał się na artykuły z „Arbeiter Zeitung”, co dodatkowo pogarszało dwustronne stosunki. Marceli Szarota nie miał wątpliwości, iż to właśnie strona austriacka wznagała to napięcie, ponieważ w Budapeszcie w wypowiedziach najważniejszych polityków dominowały w tym czasie uspokajające tony. Taką linię polityczną Rennera tłumaczył zbliżającymi się październikowymi wyborami parlamentarnymi w Austrii. Nie wykluczał jednakże również możliwości pogorszenia się stosunków wzajemnych do tego stopnia, że doszłoby do użycia broni. Informacje gromadzone przez polski wywiad o zbrojeniach i wzmocnieniu kontyngentów wojskowych po obu stronach granicy mogły świadczyć o przygotowaniach do konfrontacji militarnej, tym bardziej że do incydentów granicznych rzeczywiście dochodziło (węgierska napaść na austriacki magazyn broni w Fürstenfeld)⁵⁰.

Do wojny na pograniczu austriacko-węgierskim jednakże nie doszło w przeciwieństwie do sytuacji w relacjach Wiednia z południowymi Słowianami. Tam również toczyły się zmagania o wyznaczenie granicy, lecz inaczej niż w relacjach z innymi narodowościami niemieckojęzyczni mieszkańcy i same władze austriackie podjęły na tym odcinku zbrojną walkę w pierwszej połowie 1919 r., zarówno w Styrii, jak i Karyntii. Warszawa otrzymywała na temat utrzymującego się napięcia doniesienia⁵¹. W tym wypadku do działania zachęcali Austrię Włosi, o czym jednakże polscy dyplomaci i wojskowi nie pisali, choć w wielu ich raportach pojawiały się doniesienia o konflikcie pomiędzy Belgradem i Rzymem⁵².

⁵⁰ AAN, Attachaty, AII/56, k. 253, Komunikat Naczelnego Dowództwa WP o sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej, Warszawa, 28 XII 1919; AAN, Amb Londyn, t. 5, k. 56-57, 59-62, Szarota do MSZ, Wiedeń, 23 I i 7 X; *ibidem*, t. 66, k. 15, wyciąg z raportu Poselstwa RP w Belgradzie z 6 V; AAN, Amb Paryż, t. 19, k. 101, wyciąg z raportu Poselstwa RP w Wiedniu, 16 III 1920; AAN, MSZ, t. 215, k. 14-15, 21-22, 34, Referaty informacyjne dla Naczelnego Dowództwa WP, 15 VIII, 1 IX i 15 X; *ibidem*, t. 228, k. 21, Referat informacyjny dla Naczelnego Dowództwa WP, 15 X 1920. Przewidywania Szaroty o zmianie polityki austriackiej wobec Węgier po przejęciu władzy przez *ChSPÖ* sprawdziły się. Po wyborach z 19 października 1920 r. powstał rząd Michaela Mayra, który już w grudniu zawarł pierwsze porozumienie gospodarcze z Budapesztem. Pierwsze informacje w tej sprawie znalazły się w Warszawie za sprawą wojskowych – *ibidem*, t. 6898, k. 15, Referat informacyjny dla Naczelnego Dowództwa WP, 15 XII 1920. Jednak nigdy nie doszło do militarnego współdziałania rządu węgierskiego, bawarskich pravicowych organizacji politycznych i paramilitarnych oraz austriackiej Partii Chrześcijańsko-Społecznej i części wszechniemców, mimo że negocjacje w kwestii zawiązania tzw. Białego Sojuszu przeciw rządowi Rennera trwały w 1920 r. Porozumienia jednakże nie zawarto, choć znaleźli się sponsorzy, gotowiłożyć niemałe pieniądze na całe przedsięwzięcie. Dla austriackiej prawy nie do spełnienia był warunek zrzeczenia się Węgier Zachodnich – zob. szerzej L. Kerekes, *Die 'Weiße Allianz'. Bayerisch-österreichisch-ungarische Projekte gegen Regierung Renner im Jahre 1920*, „Österreichische Osthefte” J. 5, 1965, H. 5, s. 353-365.

⁵¹ AAN, KNP, t. 50, k. 71, Parnes, Raport sytuacyjny, Wiedeń, 11 II; AAN, Amb Londyn, t. 66, k. 2, raport attachatu wojskowego, Belgrad, 1 IX 1919.

⁵² Zob. np. AAN, Amb Londyn, t. 66, k. 25, 30, wyciągi z raportów Poselstwa RP z 30 V i 22 VI 1920.

Konfrontacja pomiędzy Austrią i Królestwem SHS miała charakter szerszy niż dwustronny. Wzrost napięcia pojawiał się, im bliżej było do zapowiedzianego traktatem pokojowym z St. Germain plebiscytu w Karyntii. Belgrad obawiał się okrażenia przez wrogie państwa (Włochy, Austria, Węgry i Bułgaria) i dlatego starał się jak najbardziej utrudnić komunikację na linii Włochy–Austria. Za szczególnie niebezpieczne z punktu widzenia interesów Królestwa SHS byłoby odnowienie więzi pomiędzy Wiedniem a Budapesztem, w czym interesy Belgradu i Pragi były całkowicie zbieżne. Zdobycie Karyntii ograniczyłoby możliwości kontaktu pomiędzy Austrią a Włochami do terytoriów leżących w wysokich Alpach. Z kolei wobec *Anschlusu* rząd belgradzki miał mieszane odczucia. Z jednej strony można było liczyć na zwiększenie obrotów handlowych i pełnienie roli pomostu pomiędzy Germanami a Słowianami południowymi przy odizolowaniu od Francji Węgrów, których w Belgradzie uznawano za najgroźniejszych po Włochach przeciwników. Ale z drugiej strony Niemcy kojarzyli się z dominacją, spod której właśnie udało się wyrwać. Znów więc polscy dyplomaci rozumieli rolę Wiednia szerzej, jako część międzynarodowej gry w Europie Środkowej⁵³.

Co ciekawe wysłannicy wojskowi do Królestwa SHS całkowicie błędnie odczytali koncepcję tego głosowania, zaplanowanego na 10 października 1920 r., jako korzystną dla Austrii. Według postanowień Konferencji Pokojowej w Paryżu, obszar plebiscytowy w Karyntii miał zostać podzielony na strefę A (południową) i B (północną). Najpierw miało się odbyć głosowanie w strefie A, gdzie większość ludności stanowili Słoweńcy i na dodatek porządku pilnowały tam oddziały podległe Belgradowi. W razie zwycięstwa strony słowiańskiej w późniejszym terminie odbyłyby się plebiscyt w strefie B. W razie wygranej Austrii w strefie A, strefa B automatycznie podlegałaby już zwierzchnictwu Wiednia. Polski *attachat* wojskowy w Belgradzie mylnie uznał, że powyższe rozwiązanie sprzyjało stronie austriackiej. Dodatkowo donosił, iż wojska Królestwa SHS zostały w okresie przygotowania plebiscytu usunięte ze strefy A, a na ich miejsce wkroczyły oddziały włoskie, co było kolejną nieprawdą. Włosi, w myśl postanowień Konferencji Pokojowej, mieli stacjonować w strefie B. O gorszej sytuacji Słowian świadczyć miał także skład komisji plebiscytowej. Spośród jej członków jedynie Francuz sprzyjał Belgradowi, natomiast Włoch, Anglik i Japończyk mieli sympatie proniemieckie. Taki stan rzeczy autor raportu porównywał z plebiscytem na Mazurach. Również po głosowaniu w strefie A, zwycięskim dla Austrii ton raportów

⁵³ *Ibidem*, t. 66, k. 32, 42-43, wyciągi z raportów Poselstwa RP z 22 VI i 31 VII; *ibidem*, t. 26, k. 2, Z. Stefański (poseł RP w Królestwie SHS) do MSZ, Belgrad, 6 XI; AAN, Pos Ateny, t. 42, k. 60, 164-166, odpisy raportów Poselstwa RP w Belgradzie z 22 VI i 6 XI; AAN, MSZ, t. 222, k. 16-17, 25, Referaty informacyjne dla Naczelnego Dowództwa WP, 1 i 15 VII; *ibidem*, t. 215, k. 14, Referat informacyjny dla Naczelnego Dowództwa WP, 15 VIII 1920.

pozostawał antywłoski i antyaustriacki⁵⁴. Trudno oprzeć się w tym przypadku wrażeniu, iż doniesienia polskich wojskowych były nieobiektywne lub niekompetentne.

Jak wynika ze scharakteryzowanych raportów polskich dyplomatów i wojskowych Austria Niemiecka/Republika Austrii miała podrzędne znaczenie dla dyplomacji polskiej. W relacjach wzajemnych Warszawie najbardziej zależało na przewozie francuskiej pomocy do Polski przez terytorium austriackie. W okresie najdramatyczniejszej sytuacji militarnej na froncie polsko-rosyjskim koncepcja ta jednak zawiodła z powodu ogłoszenia przez Pragę i Wiedeń neutralności. Między innymi z tego powodu Warszawa wołała nie dopuścić do połączenia Austrii z Niemcami. Podobnie też niechętnie patrzyła na ewentualność odnowienia więzi polityczno-ekonomicznych pomiędzy krajami tworzącymi wcześniej Austro-Węgry, choć właśnie takie rozwiązanie najpewniej wykluczałoby *Anschluss*. Dla Polski jednakże kwestia ta nie była aż tak istotna jak dla Francji, bojącej się wzmacniać swojego wschodniego sąsiada. Poza tym aspektem Austria nie miała w polskiej polityce zagranicznej innego istotnego znaczenia. W stosunkach handlowych Wiedeń mógł odbierać niezbędny dla niego węgiel z kopalni znajdujących się na terenie Polski. Jednakże po zaprzestaniu przez Czechosłowację blokowania dostaw tego surowca do Austrii sprawa stawała się raczej nieaktualna. Do żadnej innej współpracy między obu krajami nie doszło w latach 1918-1920. Dla Warszawy Wiedeń był zdecydowanie za słabym partnerem i miał innych niż Polska przeciwników, czyli nie istniały wspólne interesy.

Mimo tego polscy wysłannicy dyplomatyczni i wojskowi relacjonowali Warszawie pierwsze samodzielne kroki Wiednia na arenie międzynarodowej, które w 1920 r. miały charakter prowłoski, proczechosłowacki i antywęgierski. Idea połączenia Austrii z Niemcami nie mogła być wprost realizowana przez żaden z zainteresowanych rządów z powodu ograniczeń wynikających z traktatów pokojowych. Polacy takie właśnie intencje przypisywali Wiedniowi i Berlinowi. W tym kierunku kierowali politykę zagraniczną republikańskiej Austrii socjaldemokraci z kanclerzem Karlem Rennerem na czele. Jednakże poseł Marcelli Szarota, jak i przedstawiciele wojskowi nie pomijali wszystkich innych aspektów gry dyplomatycznej toczącej się wokół Wiednia. Można je odnaleźć w zachowanych jedynie częściowo polskich dokumentach dyplomatycznych. Komentarze Polaków były w dużej mierze trafne. Niemniej jednak można wskazać przypadki, gdzie rola Austrii w ówczesnej Europie była przeceniana. Dotyczyło

⁵⁴ AAN, Pos Ateny, t. 42, k. 57, wyciąg z raportu Poselstwa RP w Belgradzie, 22 VI; AAN, MSZ, t. 222, k. 46-47, 50, 64, Referaty informacyjne dla Naczelnego Dowództwa WP, 1 X i 1 XII 1920. Szerzej na temat decyzji Konferencji Pokojowej w kwestii plebiscytu w Karyntii D. Jeziorny, *London a spuścizna po monarchii Habsburgów. Sprawa Austrii w koncepcjach i praktyce dyplomatycznej Wielkiej Brytanii (1918-1919)*, Toruń 2002, s. 209-240.

to np. ukazywania rywalizacji mocarstw o wpływy w małej republice. O ile wykluczające się cele Francji i Włoch były trafnie określone, o tyle posądzanie Londynu czy Waszyngtonu o równie żywe zainteresowanie Austrią było zdecydowanie przesadzone. O wiele więcej nieprawdziwych lub wyolbrzymionych opinii przekazywali do Warszawy wojskowi (pomysły oddania Tyrolu Południowego przez Włochy, chęć cesji przez Pragę części swoich terytoriów zamieszkałych przez Niemców, opis plebiscytu w Karyntii, czy znaczenie rosyjsko-austriackiego porozumienia w Kopenhadze). Wydaje się, że każde wzmocnienie stanu posiadania Niemców było przez nich uznawane za groźne dla polskiej racji stanu, stąd ich raporty miały zdecydowanie alarmistyczny charakter. W tym kontekście opinie Marcelego Szaroty miały znacznie wyższą wartość jako bardziej obiektywne, choć i on wydawał się przypisywać goszczącemu go państwu rolę większą niż była faktycznie.

Dr hab. Dariusz Jeziorny, Katedra Historii Powszechnej Najnowszej, Uniwersytet Łódzki
(dariuszjeziorny@uni.lodz.pl)

Słowa kluczowe: Austria, I wojna światowa, dyplomacja, raporty

Keywords: Austria, First World War, diplomacy, reports

ABSTRACT

After the dissolution of Austria-Hungary the role of the small Austrian Republic diminished. The article answers the question about the assessment of this situation by the Polish diplomacy. Both countries were new on the international scene of Europe and both were endangered by their neighbours. Warsaw was aware of the difficult internal and international situation of Austria and that is why, facing her own challenges to state independence and sovereignty, was not inclined to co-operate with Vienna. The Polish Government only focused on the possibility of transit of French military materials via Austria to Poland. But Polish diplomatic and military representatives were reporting news about Austria and her foreign relations. These reports show Pole's good grasp of the whole complicated situation of Central Europe, providing a description of Vienna's relationships with the Great Powers which won World War I and its smaller neighbours. Those opinions could be assessed as competent although in some aspects the role of Austria in international relations was exaggerated. Some reports prepared by Polish military representatives were misleading. They probably did not want to strengthen Germany through the Anschluss of Austria as Berlin was treated as Poland's key enemy. Such an approach probably led to subjective anti-German and anti-Austrian opinions presented by them.